Tylko odpuszczenie grzechów – czy to jest Boży plan?

Każdy z nas, kiedy trafił do jakiegoś kościoła, dostał od jego ludzi okulary z wyznaniowym, doktrynalnym filtrem, przez które miał czytać Biblię. Studiowaliśmy Biblię w ich okularach, a oni uczyli nas, co mamy robić, żeby być zbawionymi.

Większość z nas słyszała, że Bóg zrobił za nas wszystko, a przez wiarę w ofiarę krzyża otrzymuje się zbawienie, które polega na odpuszczeniu grzechów. Uczono nas, że nie można dojść do **doskonałości charakteru** i że nikt nie może niczego dodać do dzieła zbawienia dokonanego na krzyżu.

Wielu było przekonanych, że po nowym narodzeniu Bóg jest gdzieś daleko i niezbyt angażuje się w życie człowieka. Wielu rozumie, że działanie Ducha Świętego w człowieku ogranicza się tylko do kilku zewnętrznych rzeczy, takich jak mówienie językami, kilka cudów, proroctwa, bez tego, by Duch Święty bezpośrednio angażował się w przemianę człowieka, aby udoskonalić jego charakter.

Pozostaje nam więc założyć, że Bóg udoskonali nas za pomocą jakiejś nieznanej nam formuły, którą zastosuje po śmierci człowieka.

I mniej więcej na tym pierwszym etapie zatrzymuje się większość z nas. Chodziliśmy do kościoła, mieliśmy swoje miejsce w ławce, wyznaliśmy grzechy, przyjęliśmy chrzest, śpiewaliśmy, popieraliśmy nauki kościoła, do którego należymy, prowadziliśmy pobożniejsze życie, odwiedzaliśmy chorych – i w ten sposób wejdziemy do Królestwa Bożego.

Uczono nas, że nie wejdziemy tam z powodu tego, co sami zrobiliśmy, ale dlatego, że otrzymaliśmy odpuszczenie grzechów z łaski, przez wiarę w Jego ofiarę, bo nie ma człowieka bez grzechu.

Pismo mówi nam jednak, że aby dostać się do Królestwa Niebieskiego, aby zostać zbawionym, trzeba spełnić bardzo surowe wymagania, jakie stawia Królestwo Boże: żaden niedoskonały człowiek, który nie będzie taki jak On, nie może do niego wejść. („Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebie” Mateusza 5:48; „Wiemy jednak, że gdy on się objawi, będziemy do niego podobni” 1 Jana 3:2)

Człowiek musi mieć wiarygodną odpowiedź na te Boże wymagania. Dlatego każdy z nas powinien zadać sobie pytanie: Czego Bóg od nas wymaga, jaka jest nasza część, abyśmy mieli udział w zbawieniu?

Cel Boga: odnowienie Jego obrazu w człowieku

W odniesieniu do tego wymagania nauka Pisma Świętego odsłania nam cały Boży plan, którego celem jest **doskonałość charakteru**. Oznacza to, że grzeszny człowiek musi narodzić się na nowo i wzrastać jako uczeń w szkole Chrystusa, aż dojdzie do miary pełni dojrzałości Chrystusa.

Wkrótce po wniebowstąpieniu Pana Jezusa, obok nauki Pana i apostołów **(doktryny doskonałości charakteru człowieka)**, szatan przyszedł z fałszywą doktryną **(doktryną odpuszczenia grzechów)**, która oferuje zbawienie bez zbyt wysokiej ceny, ograniczając się jedynie do odpuszczenia grzechów. **Nauka Pisma** mówi nam, że oprócz odpuszczenia grzechów przez ofiarę krzyża musimy też dojść do doskonałości naszego charakteru, a to wymaga ukrzyżowania cielesnej natury (zewleczenia starego człowieka) i przemiany człowieka (przyobleczenia nowego człowieka, stworzonego na obraz Boga).

Aby dojść do miary dojrzałości Chrystusa, nauka Pana Jezusa uczy nas, że człowiek musi w pełni zaufać Słowu Chrystusa, następnie musi się nawrócić, zaprzeć samego siebie i zawrzeć przymierze uczniostwa, którego celem jest to, by uczeń stał się taki jak jego Nauczyciel. („Wystarczy uczniowi, aby był jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan" Mateusza 10:25)

Każdy człowiek, nawet najprostszy, rozumie, że gdyby ktoś doszedł do miary pełni dojrzałości Chrystusa, gdyby miał Jego cierpliwość, Jego miłość, Jego łagodność… miałby wolny wstęp do Królestwa Bożego. To jest pewna rzecz, na której możemy się oprzeć i która da nam pełną ufność w dniu sądu. Dziś jest bardzo niewielu ludzi, którzy przyjmują tę doktrynę doskonałości charakteru człowieka i wprowadzają ją w życie. („Panie, czy mało jest tych, którzy będą zbawieni? A on im odpowiedział: Usiłujcie wejść przez ciasną bramę, bo mówię wam, że wielu będzie chciało wejść, ale nie będą mogli" Łukasza 13:23-24)

Gdy przyjrzymy się uważniej, łatwo zauważymy, że większość wybiera pozostanie przy zbawieniu, które polega na odpuszczeniu grzechów przez wiarę w ofiarę krzyża.

Szatan przez swoje sługi przyszedł z tanią nauką, która głosi, że Bóg ogranicza zbawienie jedynie do odpuszczenia grzechów, ponieważ człowiek nie jest w stanie zwyciężyć grzechu. W tej fałszywej doktrynie znajdziemy kilka ofert, dzięki którym rzekomo można zostać zbawionym.

Pierwsza nauka jest typowa dla pierwszych wieków, ale także dziś jest bardzo aktualna. To tania oferta, z którą szatan przychodzi do człowieka nieświadomego, który nie zna ani Pisma, ani Bożych wymagań. Ta nauka zapewnia człowieka, że zbawienie sprowadza się jedynie do odpuszczenia grzechów i uzyskuje się je przez opłacanie odpustów, nabożeństw za zmarłych i obrzędów. (Znajdziemy tu katolicyzm i prawosławie). Grzeszny człowiek, który nie zna Słowa Bożego, łatwo przyjmuje tę ofertę, bo pozwala mu ona dalej żyć według cielesnej natury i zapewnia mu tanią formułę, dzięki której może uzyskać zbawienie.

Inna nauka, również tania, przekonuje człowieka, że nie może on zwyciężyć grzechu, a zbawienie otrzymuje się „jedynie przez wiarę", ponieważ cenę za odpuszczenie niezwyciężonych grzechów zapłacił Pan Jezus. (Znajdziemy tu wyznania protestanckie, zob. reformację Lutra, Kalwina…)

Ta oferta szatana przekonuje człowieka, że doskonałość charakteru nie jest możliwa, i daje mu kolejną tanią formułę na uzyskanie zbawienia. Wierzysz w ofiarę krzyża i otrzymujesz zbawienie, które znów sprowadza się do odpuszczenia grzechów. (Zapłacił Pan Jezus).

Jest jeszcze trzecia nauka, typowa dla ostatnich stuleci, która jest bliższa Bożemu planowi. Kieruje się ona do tego, kto nie zadowala się tymi tanimi ofertami i szuka czegoś więcej.

Ta nauka mówi, że zbawienie można uzyskać przez wiarę w ofiarę krzyża i przez nawrócenie, po którym następuje pewna forma pobożności, częściowe uświęcenie, ale jej celem nie jest zaparcie się siebie, uczniostwo i dojście do miary pełni dojrzałości Chrystusa. (Znajdziemy tu ruch ewangelikalny, czyli kościoły powstałe po reformacji, takie jak baptyści czy zielonoświątkowcy).

W tej doktrynie znajdziemy nowe narodzenie i życie w uświęceniu, ale bez zwycięstwa nad grzechem, bo również w tej nauce panuje powszechne przekonanie, że doskonałość charakteru nie jest możliwa w tym życiu.

Łatwo zauważyć, że nawrócenie, po którym przychodzi niepełne uświęcenie (pewna forma pobożności) bez zaparcia się siebie, które wciąż zostawia miejsce na życie według cielesnej natury i nie prowadzi do prawdziwego końca, nie doprowadza człowieka do miary pełni dojrzałości Chrystusa.

To przypadek człowieka, który wciąż zachowuje rzeczy z cielesnej natury: chciwość, gniew, puste gadanie, pracę na czarno, obmowę, wyjazdy na plażę, marnowanie czasu na Facebooku, YouTubie…

Jest dość jasne, że człowiek, który przyjmuje tę naukę, w której pozostają niezwyciężone grzechy, musi poprzestać na doktrynie odpuszczenia grzechów. Zakłada ona, że udoskonalenia ma dokonać Bóg za pomocą nieznanej formuły w chwili śmierci albo przy zmartwychwstaniu.

Możemy zauważyć, że szatan, aby zwieść człowieka, który nie czyni zbawienia celem wytrwałego badania, posłużył się nie tylko nabożeństwami za zmarłych, odpustami… ale także ofiarą krzyża, oferując ludziom zbawienie, które nie kosztuje ich zbyt wiele.

Aby nie dać się zwieść, bardzo ważne jest, abyśmy zbadali, jaka jest rola ofiary krzyża, abyśmy wiedzieli, jakie miejsce zajmuje ofiara Pana w planie zbawienia.

Jest to artykuł pochodzący z broszury Przemienieni na obraz Chrystusa – Czyste Słowo – Materiały o duchowym przebudzeniu, dostępnej bezpłatnie w internecie w formacie PDF.

Przejdź do następnego artykułu: Ofiara Pana Jezusa i jej rola w planie zbawienia – Czyste Słowo – Artykuły o duchowym przebudzeniu

---

Źródło: *Tylko odpuszczenie grzechów – czy to jest Boży plan?* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/artykuly/tylko-odpuszczenie-grzechow-czy-to-jest-bozy-plan